

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 1244. Adres drukarni: Mostowa 1. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie, z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr., za granicą 8 zł.
CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 25 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych, oraz z prowincji o 25%, zagranicą o 50%, drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen, bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele, oraz fantazyjne o 25%, drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

Rewizja w lokalu Stowarzyszenia Dowborczyków.

Aresztowanie vice-prezesa Związku Hallerczyków.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. We czwartek dn. 17 b. m. o godzinie 10 min. 10 wiecz. policja wkroczyła do lokalu Stowarzyszenia Dowborczyków przy Nowym Świecie 40, gdzie odbywało się wspólne posiedzenie Dowborczyków i Hallerczyków, na którym radzono nad zjednoczeniem obu organizacji.

Policja wylegitymowała obecnych, przeprowadziła rewizję w lokalu i dokonała aresztowania vice-prezesa Hallerczyków Bolesława Eustachiewicza.

Podczas rewizji zabrano niektóre papiery. Policja zabawiła w lokalu do godziny 11 1/2, poczem udała się do mieszkania p. Eustachiewicza, gdzie również dokonano rewizji.

Semego aresztowanego osadzono w pałacu Blanka (komenda policji).

Sfery oficjalne tłumaczą, że aresztowanie nastąpiło w związku z działalnością p. Eustachiewicza w Obozie Wielkiej Polski.

Aresztowanie księdza podczas lekcji religii.

(Telefonem od własnego korespondenta).

LWÓW. We czwartek rano w Magiczowie został aresztowany, podczas lekcji religii w szkole, miejscowy wikary ks. Teichmann. Po aresztowaniu odwieziono go do Rawy Ruskiej. Ks. Teichmann był oboźnym O. W. P. i wybitnym działaczem społecznym.

POGŁOSKI O ZABURZENIACH W MOSKWIE.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. We czwartek popołudniu utrzymywały się w kołach politycznych i w kołach dziennikarzy zagranicznych pogłoski, jakoby w Moskwie wybuchły zaburzenia. Mówiono nawet o zabicu Trockiego. Potwierdzenia pogłosek narazie niema.

Narady przedwyborcze.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Posiedzenie Rady Naczelnej Piasta.

WARSZAWA. W sobotę dnia 20 bm. zbiera się Rada Naczelna P. S. L. Piasta. Ponieważ Rada liczy około 30 członków więc jej uchwały będą jednoznaczne z uchwałami kongresu. Grupy sanacyjne nieomieszają wysiłku w wszystkich swych wpływów, by rozbić jedność organizacyjną stronnictwa. Największy atak skierowuje się w stronę prezesa stronnictwa posła Witosa. Być może jednak nie zdecydowana postawa członków stronnictwa wpłynie na opozycjonistów i zmniejszy ostrość ataków.

Narady socjalistów.

WARSZAWA. W dniu jutrzejszym zbiera się posiedzenie Centralnego Komitetu P. P. S. pod przewodnictwem posła Barlickiego, na którym mają zapasę uchwały odnośnie do sprawy stworzenia chłopsko-robotniczego bloku wyborczego.

Obrady mniejszości narod.

WARSZAWA. Wczorajsze obrady stronnictw nacjonalistycznych mniejszości narodowych: Niemców, Żydów, Ukraińców, Białorusinów i Litwinów ujawniły duże rozbieżności programowe między Żydami i Ukraińcami. Mimo to jednak spodziewają się przedstawiciele mniejszości, że blok dojdzie do skutku.

Walki wśród żydów.

WARSZAWA. W związku z obradami mniejszości narodowych nad stworzeniem bloku wyborczego, „Nasz Przegląd” podaje komunikat, że Koło żydowskie reprezentował poseł Grünbaum. Wobec tego poseł Kirsbaum w imieniu ortodoksyjnej organizacji wystąpił z twierdzeniem, że poseł Grünbaum nie mógł reprezentować koła żydowskiego, lecz jedynie grupę sjonistyczną koła.

Socjalistycznego bloku mniejszości nie będzie.

WARSZAWA. Wczorajsze narady między poszczególnymi socjalistycznymi ugrupowaniami mniejszości narodowościowych nie daly żadnego pozytywnego wyniku. Między poszczególnymi ugrupowaniami zachodziły zbyt poważne różnice programowe.

Sanacja zwalcza woj. Sołtana.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Prasa sanacyjna podaje sensacyjną wiadomość o mającej w najbliższym okresie czasu nastąpić zmianie na stanowisku jednego z wojewodów (czytaj warszawskiego). Sanacja od dłuższego czasu starała się wszelkimi sposobami usunąć woj. Sołtana, jako niewygodnego. Wysłano nawet przed kilku miesiącami projekt ekarowania mu stanowiska posła w Helsingforsie, jednakże wojewoda Sołtan nigdy w dyplomacji nie pracował. Na jego miejsce ma zostać powołany jeden z oficerów sztabu gen.

Przyjazd p. Dewey'a.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. Jak się dowiadujemy przyjazd do Warszawy amerykańskiego doradcy finansowego p. Dewey'a nastąpi w przyszłym tygodniu.

Otrzymamy zrabowane biblioteki.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W środę odbyło się w gmachu poselstwa sowieckiego w Warszawie podpisanie polsko-sowieckiej umowy w sprawie zwrotu zabranych przez rządy carskie archiwów, bibliotek i muzealiozów. Ze strony sowieckiej umowę podpisali poseł sowiecki w Polsce Bogomolow i dyrektor moskiewskiego Ermitażu Łazarew — ze strony polskiej dyr. biblioteki Jagiellońskiej i przewodniczący komisji rewizyjnej dr. Kunze i zastępca jego Suchodolski.

Rozbudowa linii lotniczych.

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. W budżecie min. Komunikacji znajduje się pozycja kilkunastu milionów złotych, przeznaczonych na rozbudowę komunikacji lotniczej. Zostaną wprowadzone trzy lub cztery nowe linie lotnicze. Nadto Ministerstwo Komunikacji przystępuje do budowy nowoczesnych portów lotniczych z olbrzymimi hangarami w Poznaniu, Lwowie i Wilnie.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie.

BERLIN. 17.XI. (Pat.). Cała prasa berlińska omawia obszerne przybycie dyrektora departamentu politycznego Min. Spr. Zagranicznych p. Jackowskiego do Berlina dla przeprowadzenia konferencji z min. Stresemannem. Dzienniki podają, że jednocześnie z dyrektorem Jackowskim przybył do Berlina poseł niemiecki w Warszawie p. Rauscher. Jak twierdzi popołudniowa prasa berlińska, dziś o godz. 5 tej po poł. ma się odbyć pierwsza rozmowa między min. Stresemannem a dyr. Jackowskim. Jutro min. Stresemann wydaje śniadanie dla dyr. Jackowskiego i posła polskiego w Berlinie Olszowskiego. BERLIN, 17. XI. (Pat.). Jak stwierdza prasa berlińska, prezydent Hindenburg przyjął dymisję dotychczasowego kierownika delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską podsekretarza stanu Loowalda.

Konferencja kolejowa polsko-sowiecka.

WARSZAWA. (Pat.). Dnia 17 b.m. rozpoczęła się w Ministerstwie Komunikacji konferencja kolejowa polsko-sowiecka w sprawie podpisania umowy o używaniu wagonów typu ogólnoeuropejskiego w towarowej komunikacji bezprzeladunkowej między polskimi kolejami i kolejami sowieckimi. Należy zaznaczyć, że umowa, regulująca sprawę używania wagonów typu rosyjskiego w ruchu między obydwojma zainteresowanymi krajami, zawarta

Sowiety przeciwko Estoni.

MOSKWA, 17.XI. (Pat.). Moskiewska radiostacja komunikuje: Izwiestia podają, iż fakt powtórzenia przez estońskiego ministra spraw wewnętrznych prowokacyjnego oświadczenia bielogwardzistów Łukowskiego, iż jeden z urzędników poselstwa sowieckiego w Estonii zaproponował Łukowskiemu zorganizowanie zama-

Proces o morderstwo.

WARSZAWA. 17.XI. (Pat.). Sąd dorożny w Warszawie rozpoznał w dniu 16 listopada r. b. sprawę Franciszka Strzelczyka dotychczas nie karanego, oskarżonego o to, że w nocy na 15 października 1927 r. na szosie warszawsko-poznańskiej w odległości kilku kilometrów od Warszawy dokonał w celu zysku zabójstwa dorożkarza Jana Żbikowskiego. Sąd dorożny wobec opinii lekarza biegłego, że Strzelczyka należy poddać szczególnej obserwacji psychiatrycznej, przekazał sprawę do postępowania zwykłego.

Ęcha 10-lecia rewolucji bolszewickiej.

MOSKWA, 17.XI. (Pat.). Moskiewska radiostacja ogłasza, że przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow otrzymał z okazji 10-tej rocznicy rewolucji bolszewickiej depeszę gratulacyjną od komitetu parlamentarnego angielsko-sowieckiego oraz od George'a Landsbury członka parlamentu angielskiego.

Stanowisko rządu rumuńskiego wobec uniewinnienia Manoilescu.

BUKARESZT, 17.XI. (Pat.). Na dzisiejszym posiedzeniu Izby przedstawiciel i narodowego stronnictwa chłopskiego deputowany Junieani zwrócił się do przedstawicieli rządu zapytaniem, jakie stanowisko zajmuje rząd wobec faktu uniewinnienia Manoilescu. Odpowiedział na to minister spraw wewnętrznych Duca stwierdzając, iż komunikat wydany przez rząd postawił całą sprawę zupełnie jasno, Rząd pozostawia całkowitą

Rokowania rządu pruskiego ze Stolicą Apostolską.

BERLIN, 17.XI. (Pat.). Według informacji „Vossische Zeitung”, rokowania rządu pruskiego ze stolicą apostolską w kwestji konkordatu doprowadziły do tymczasowego porozumienia w sprawach dotyczących poszczególnych punktów konkordatu. „Voss. Ztg.” zwraca uwagę, że podkreślenie ze strony czynników zainteresowanych tymczasowego charakteru tego porozumienia nie zmienia faktu, iż państwo pruskie powinno zamian za te ustępstwa zastrzeżenie dla siebie pewne prawa, utrzymanie bowiem suwerenności państwowej musi stanowić naczelny nakaz we wszelkich rokowaniach konkordatowych.

Niezadowolenie Włoch z polityki Jugosławii.

RZYM, 17.XI. (Pat.). Ostatnie uchwały gabinetu jugosłowiańskiego zostały we Włoszech źle przyjęte. Podkreśla się, iż obradom nadano specjalną wagę przez obecność na nich króla. Ostatnie uchwały wykazują wcale niepokojny nastrój jugosłowiańskiej polityki, a w danej chwili w dzi-

Min. Spr. Zagr. Jugosławii o swej polityce.

BIELOGROD, 17.XI. (Pat.). Wczoraj w południe powrócił minister spraw zagranicznych dr. Marinkowicz do Bielogrodu. Na pytania dziennikarzy co do widoków osiągnięcia Locarna bałkańskiego, odpowiedział Marinkowicz, iż o tem narazie mowy być nie może. Kwestja taka musi być przez dłuższy czas przygotowywana, zresztą Locarno bałkańskie — zdaniem ministra Marinkowicza — nie jest tak bardzo konieczna. Na Bałka-

Z kraju operetkowych przewrotów.

LIZBONA, 17.XI. (Pat.). United Press. Na rozkaz ministra spraw wewnętrznych, aresztowano dziś wszystkich dyrektorów szkół w Lizbonie, ponieważ na odgłos strzałów armatnich zamknęli oni szkoły i odesłali dzieci do do-

Przestępstwa przeciw religii w projekcie polskiego kodeksu karnego.

W większości ustaw karnych państw współczesnych istnieje odrębny dział przestępstw przeciw religii. Odpowiedni dział istnieje też we wszystkich kodeksach, obowiązujących na ziemiach polskich.

Szczególnie obszernie grupa przestępstw antyreligijnych potraktowana jest w kodeksie karnym rosyjskim z 1903 roku, obowiązującym w B. Kongresówce. Mamy tu w 15 artykułach (10 artykułów zostało uchylonych przez polskie przepisy przechodnie z 1917 r.); zarówno stany faktyczne przestępstw skierowanych wprost przeciw religii jak bluźnierstwo, dalsze znieważenie świętości, zmuszenie do odstępstwa od wiary chrześcijańskiej i inne.

Cechą powyższego działu w kodeksie karnym rosyjskim jest podział tych wykroczeń na skierowane przeciw religiom chrześcijańskim i niechrześcijańskim, przy czym sankcje w wypadkach pierwszych są wyższe.

Projekt wstępny części szczególnej kodeksu karnego, opracowany z polecenia sekcji prawa

karnego komisji kodyfikacyjnej przez prof. Wacława Makowskiego, ujmuje interesującą nas kwestję w dziale 9-ym, zatytułowanym zwięźle: „Przestępstwa przeciwko wolności wierzeń religijnych”, podczas gdy samym przestępstwom antyreligijnym poświęca projekt dwa artykuły (54—55).

Za podstawę pracy nasza komisja kodyfikacyjna przyjął musiała normy konstytucji marcowej, odnoszące się do religii, a zawarte w jej artykułach 111 i 116. Normy konstytucyjne, proklamujące wolność sumienia pozostają w diametralnym przeciwieństwie do zasad ustawy karniej rosyjskiej z 1903 roku i archaicznej ustawy austriackiej.

Projekt prof. Makowskiego, oparty o normy konstytucji, zna dwa przestępstwa, skierowane przeciw religii, tj. bluźnierstwo przeciw Bogu i „znieważenie wierzenia uznanych prawnie związków religijnych lub za złośliwe przeszkadzanie publicznemu wykonaniu aktów religijnych przez wymienione związki”.

Węgiel polski konkuruje zwycięsko z angielskim

dzięki ofiarności górnika polskiego.

Prasa brytyjska, a głównie „Westminster Gazette” debatuje nad stratami, poniesionymi przez angielskie zagłębia węgla w Druham i Northumberland, z którym nasze zagłębia węglowe konkurują zwycięsko na rynkach bałtyckim i skandynawskim.

Cytowane pismo podaje, że w ostatnich 8 miesiącach Wielkobytyjskie Zagłębie węglowe poniosło 700.000 funtów szterlingów strat, bowiem Polska okazała się najzręczniejszym rywalkiem Anglii, mając przy tem bardzo dobre i

poszukiwane gatunki węgla polskiego.

Jeżeli Polska, oprócz dobroci swego węgla, może konkurować Anglią cenami, to dzieje się to m. in. dzięki niskim placom górniczym w Polsce, wynoszącym dziennie zaledwie 3,7 szylinga, zaś fracht kolejowy jest subwencjonowany przez rząd.

Górnicy polscy jest tedy bezpośrednio przyczyną polskich sukcesów na zagranicznych rynkach zbytu.

Sejm i Rząd.

Konferencja w sprawie programu nauki religii moźeszowej.

W dn. 19 listopada r. b. odbędzie się w M-stwie W. R. I. O. P. pod przewodnictwem p. ministra Dobruckiego konferencja w sprawie programu nauki religii moźeszowej w szkołach powszechnych, na którą został zaproszony szereg rabinów, oraz nauczycieli religii moźeszowej.

Notowania giełdy Wileńskiej.

z dnia 17 listopada 1927 r.

	Żądane.	Placona.	Tranz.
Dolary St. Zjedn.	—	—	—
Dolarówka 5 dol.	—	62	—
Listy zast. Wil. B-ku Ziemsk. za 100 zł.	—	59,70	—
Ruble złote	—	4,75	—

Komitet zarządzający sprawami przedwojennej Kasy Oszczędnościowej pracowników W. B. Z. przypomina uczestnikom Kasy o zebraniu które się odbędzie dzisiaj o godz. 6-jej wieczorem w lokalu Wileńskiego Banku Ziemskiego. 2874

Związek Ludowo-Narodowy.

KOMUNIKAT.

Wojewódzki Sekretarjat Związku Ludowo-Narodowego zawiadamia pp. członków i sympatyków Związku o następujących zebraniach, które odbędą się w niedzielę 20 b. m.

Koło „Kielwaja” zebranie o godz. 12 i pół. w domu ludowym.

Koło „Antokol” zebranie o godzinie 3 i pół po południu w lokalu przy cukierni „Irena” Antokolska 33.

Koło „Popławy” zebranie o godz. 3 i pół w lokalu przy ul. Jerozolimskiej Nr. 62.

Koło „Nowy Świat” zebranie o godz. 3 i pół popołudniu w lokalu przy ul. Sniegowej Nr. 20.

Koło „Nowe Zabudowanie”, zebranie o godz. 3 i pół popoł. w lokalu przy ul. Legjonowej 26.

Na powyższe zebranie Sekretarjat bardzo prosi pp. członków o liczne i punktualne przybycie. Bardzo mile będą widziani na zebraniach pp. sympatycy. Referaty będą wygłoszone przez prelegentów o treści politycznej w związku ze zbliżającymi się wyborami.

Decydująca walka o władzę w Rosji Sowieckiej.

Dziesięcioletnia „dyktatura proletariatu” w Rosji Sowieckiej, nie wytrzymała próby czasu. W partii komunistycznej nastąpił rozłam, którego oficjalnym stwierdzeniem jest uchwała najwyższych władz partyjnych Centr. Komitetu i Centr. Kom. Kontroli o wykluczeniu z szeregu komunistycznych wodzów komunizmu i twórców rewolucji bolszewickiej Trockiego i Zinowjewa.

Dla życia wewnętrznego obecnej Rosji, jest to fakt pierwszorzędnej wagi. Dzień rugowania najwybitniejszych przewodników z szeregu partyjnych, oznacza nową kartę w krwawej historii Rosji. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Rosja stała w przededniu poważnych wstrząszeń wewnętrznych. Pośpieszne wykluczenie z partii Trockiego i Zinowjewa, nastąpiło jak widać z artykułu „Prawdy” z dnia 15 b. m. na skutek alarmującego meldunku G. P. U., które na drodze wywiadu ustaliło, iż usunięcie przewodnicy partii, licząc się z możliwością wykluczenia ich, zorganizowali w łonie partii drugą partię „bolszewików leninistów” zakasprowaną, posiadającą swój aparat, swoją dyscyplinę, swoją technikę, (t. j. aparat propagandy) i t. d.

Każdy dzień zwłoki groził rozsadzeniem od wewnątrz partii komunistycznej. Trzeba było śpieszyć i niedopuszczać do dalszego kontaktu Trockiego z partją.

Trocki nową partję oparł na tezach uchwalonych na XIV zjeździe ogólnopartyjnym przed dwoma laty, od których odstąpiła zdaniem opozycji, grupa Stalina. Nowa partja ma reprezentować „czysty leninizm”, w przeciwstawieniu do partji rządzącej, która zapchnęła państwo sowieckie z klasowej pozycji proletariackiej, biurokratyzowała się i niższe piętra sowieckie zatopiła drobną burżuazją.

Stalin doskonale zdaje sobie sprawę z talentów organizacyjnych Trockiego, które wysoko cenili Lenin. Wie on, że Trocki udoskonalili metody pracy konspiracyjnej nowej partji wzorując się na metodach, które doprowadziły do pochycenia władzy przez bolszewików w 1917.

Za Trockim i Zinowjewem stoją nie tylko tacy twórcy Rosji bolszewickiej, jak Radek, Rakowski, Kamieniew, Smilga, Sibirakow, Murałow (b. dowódca moskiewskiego okręgu wojskowego), ale dziesiątki tysięcy komunistów — Ideowców niezadowolonych z oportunistycznych kompromisowych rządów Stalina. Najwięksi, najzacieklejsi fanatycy komunizmu stoją po stronie opozycji. W szeregach armji, Trockij, niedawny jej organizator i wódz naczelny, posiada olbrzymie wpływy. Jest wśród krasnoarmiejców popularny. On stworzył armję czerwoną, on ją organizował po klęsce w 1920 r. w wojnie z Polską, on zaszczylił ducha komunistycznego armji i większość dowódców otrzymała nominacje z rąk Trockiego.

Za Zinowjewem długoletnim przewodcą III międzynarodówki stoją

szeregi komunistyczne zagranicą. Usunięcie jego z partji oznacza rozłam w Kominternie, oznacza rozbięcie się partji komunistycznej w każdym z państw burżuazyjnych.

Wewnątrz samej Rosji jak słusznie zaznacza „Prawda” opozycję wspierającą pochłonię wszyscy niezadowoleni z ustroju sowieckiego bezpartyjni i es-erzy robotnicy fabryk sowieckich, gdzie zmniejszono pracę zarobkową a przedewszystkiem 900 tysięcy bezrobotnych, których na listopada zostały oficjalnie posiadają (Izwiestja” z dnia 14 b. m.).

W samej partji Trocki ma według obliczeń Stalina (w dyskusji z delegatami zagranicznych partji komunistycznych) około 100 tysięcy zwolenników.

Opozycja jest więc morelną potęgą, której zlikwidować nie potrafi szybko grupa Stalina.

Należy tu podkreślić rzecz niezmiernie znamienne dla wewnętrznych stosunków w Rosji sowieckiej — budzony przez grupę rządzącą antysemityzm jako środek walki z Trockim, Zinowjewem, Kamieniewem, Radkiem, Sobelsosem i innymi żydami — komunistami.

Mówcy rządowi otwarcie wytykają im pochodzenie żydowskie. Trocki ze swej strony odwdzięczał się na zebraniach dyskusyjnych Stalinowi, wytykając mu pochodzenie gruzińskie.

Z walki wewnętrznej wśród komunistów zdaje się rozdzielić narody rosyjski, który może w dalszym rozwoju wypadków decydująco zaważyć na losach ustroju sowieckiego.

Powstaje obecnie pytanie, co dalej? Czy Stalin zdecyduje się na krok ostateczny aresztowania Trockiego i Zinowjewa? Czy Trocki uprzedzi zamiary Stalina i wywoła przewrót w Rosji?

Jak się zdaje zależy to od stopnia zorganizowania kadry opozycji. Jeżeli Stalin odsuwając Trockiego i Zinowjewa od partji, przerwał pracę organizacyjną opozycji — dzieło przewrotu może się opóźnić. Jeżeli natomiast świetny organizator, jakim jest Trocki, zdąży już stworzyć nowy aparat partyjny, dni decydującej walki o władzę są policzone.

Rzecz godna uwagi. Stalin niejednokrotnie wyciągał rękę do zgody. Zwłaszcza w roku bieżącym. Trocki wszelkie próby kompromisu brutalnie odrzucił. Tuż przed wykluczeniem go z partji Stalin zawezwał obydwu opozycjonistów na plenum C. K. i C. K. K. partji. Trocki i Zinowjew przybyli, wysłuchali żądania partji zaprzestania agitacji nie powie działawszy ani słowa. W kilka godzin dopiero potem przewodnicy opozycji po naradzie we własnym Centr. Komitecie i własnym C. Komitecie Kontroli dali odpowiedź odmowną.

Z tego możnaby wywnioskować iż opozycja czuje się dość silną aby podjąć walkę o władzę nad wielomilionowymi ludami b. Imperjum rosyjskiego.

Hr.

Klub Narodowy.

„Zagadnienie emigracji w Polsce.” Odczyt senatorki Józefy Szebeko.

Wczoraj w sali Stowarzyszenia Techników odbył się pierwszy w sezonie bieżącym odczyt zorganizowany przez Klub Narodowy.

Zasłużona działaczka poruszyła w nader interesującym odczytzie zagadnienie emigracji.

Prelegentka po omówieniu warunków w jakich żyje obecnie emigracja oraz terenów dla dalszej emigracji, zwróciła szczególną uwagę na konieczność zainteresowania społeczeństwa kwestją emigracyjną.

Niestety zainteresowanie to dotychczas zbyt małe, a jest niezbędne, gdyż rząd nie jest w stanie dokonać wszystkiego.

Przedewszystkiem trzeba włożyć do przygotowania opuszczających Polskę emigrantów do przyszłego życia na obczyźnie.

Emigrant polski po przyjeździe z kraju bardzo często trafia w złe warunki, głównie dlatego, że jest nieprzygotowany, że nie zna stosunków w nowym kraju, że nie jest wykwalifikowany w pracy, która go czeka.

Sprawa uświadamiania emigrantów jest najlepiej postawiona we Włoszech, gdzie kandydat na emigranta przechodzi specjalny kurs przygotowujący go do nowego życia.

Już po wyjeździe z kraju emigrantowi potrzebna jest nie tylko obrona jego interesów materialnych, ale w niemiejszej mierze opieka moralna — duszpasterstwo polskie i szkolnictwo. Obie te dziedziny pozostawiają dużo do życzenia.

Co do duszpasterstwa jest nadzieja, że sprawa ta będzie rychło pomyślnie załatwiona, gdyż episkopat polski, a szczególnie prymas Hlond zajął się energicznie tą kwestją. W rzeczywistości jednak są liczne braki. Emigranci narzekają głównie na to, że się spszysła nauczycieli bezwyznaniowych.

Wreszcie Sz. prelegentka poinformowała zebranych o działalności T-wa Opieki nad Polakami za granicą i wezwała do popierania tego towarzystwa.

Kuriń Smerty.

„Głos Lubelski” donosi: Kurs umowy władz polskich w stosunku do Rusinów uprawnia tych ostatnich do coraz energiczniejszej akcji, ostrzem swoim zwróconej przeciw państwu i narodowi polskiemu. Z terenów Małopolski Wschodniej donoszą, że około dwustu Ukraińców, lojalnych w stosunku do Rzeczypospolitej otrzymało pocztą następujące anonimy:

„P. T. Wasza zdradziecka akcja musi być ukarana. Do dni 14 występię z partji „U. N. S.” (Ukraiński Narodny Sojuz”) i ogłoszę to w jednej z ukraińskich gazet. W przeciwnym wypadku wasz majątek i życie pozostają do dyspozycji „U. K. S.” Potomkowie Świętopelków, Niezszczęsnych, Bałabanów i Twerdo-

chibów — wybierajcie! Smierć zdracom i uczestnikom II kongresu — Ukraiński Kuriń Smerty. (Ukraiński oddział śmierci)!”

Przez Zbrucz idą z Ukrainy sowieckiej dolary przeznaczone na akcję wyrotową. Za dolarami sypie się literaturę. Hulają „Sicze” — „Luh” — „Sielroby”, „Ridne Chaty”, przysgotowują przyszłą walkę z Polską.

Akcja prawosławia uderza na wszystkich frontach. Poza Chelmyszczyną i Podlasiem zaatakowano i Podkarpacie. Ludność przemocą usuwa unickich księży z probostw, instalując na nich poprawosławnych.

„Lojalna myśl państwowa” zwycięża wśród mniejszości narodowych.

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Interpelacja i wnioski nagłe. — Uregulowanie handlu na rynkach. — Wybory do komisji. — O jawność obrad Rady. — Subsydium dla T-wa Przewodniczącego. — Opatkowanie „Chatki Białoruskiej”.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej otworzył z godzinnym opóźnieniem prezydent miasta p. Folejewski.

Wobec zarządzenia Magistratu ograniczającego wejście, prócz kilku urzędników miejskich nikogo z publiczności niema.

Przewodniczący proponuje uzupełnienie porządku dziennego przez wniesienie pod obrady sprawę ustosunkowania się do Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

Następnie odczytano list od zarządu głównego weteranów armji polskiej w Ameryce, wyrażający podziękowanie za gościnne podejmowanie wycieczki, która bawiła w Wilnie przez dni kilka.

Grupa radnych lewicowych wniosła interpelację żądając wyjaśnienia czemu Magistrat nie wykonyuje uchwały Rady w sprawie zwrotu należności z tytułu pobranych w swoim czasie zaliczek za ustawienie pionów przy przejściu na prąd zmienny. Uchwała ta miała być wprowadzona w życie od 1 października.

Do stołu prezydyjnego zgłoszono następujące wnioski nagłe: Grupy socjalistycznej — w sprawie uruchomienia od przyszłego roku szkoły dla ociemniałych z internatem i wstawienie do budżetu kredytów na subsydjum i świadczenia rzeczowe na ten cel, oraz w sprawie zorganizowania na przeciąg miesięcy zimowych pomocy ludności biednej i bezrobotnym przez zorganizowanie bezpłatnego rozdawnictwa żywności i wszczęcia kroków o władz właściwych o powstrzymanie eksmitowania.

Nagłość tych wniosków Rada uchwaliła. Prez. Folejewski odczytał odezwę Komitetu Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu, który prosi Magistrat o wzięcie udziału w niej i pomoc finansową.

Postanowiono sprawę tę przesłać celem zaopiniowania do Komitetu Wystawy Targów Północnych w Wilnie.

Po załatwieniu kilku spraw natury formalnej, sekretarz Rady p. Dziewicki referuje wniosek w sprawie opatowania kinematografu „Ogniska Kolejowego” sumą ryczałtową w kwocie 2400 zł, rocznie, co ma stanowić 7% obrotu.

W rezultacie dyskusji uchwalono kwotę podatkową zmniejszyć do 1800 zł, z tem jednak, by dochód ten był obracany wyłącznie na subsydjowanie instytucji kulturalno-oświatowych, pozostających pod egidą kolejarzy.

Wniosek Magistratu w sprawie zmiany uchwalonych przez Radę w 1924 r. przepisów w przedmiocie kar za wykroczenia przy sprowadzaniu w nielegalny sposób mięsa i przetworów mięsnych, rada przyjęła.

W dalszym ciągu poddano dyskusji wniosek dotyczący ustalenia godzin postoju wozów na

rynkach miejskich. Ostatecznie projekt Magistratu nieco został zmodyfikowany w ten sposób, by w okresie od 15 września do 1 kwietnia postój wozów był zwolony do godz. 1 pp., jak tego chciał Magistrat, zaś od 1 kwietnia do 15 września do godz. 2-jej pp.

W sprawie uporządkowania handlu na rynku Łukiskim przez usunięcie na inne rynki handlu drzewem, słomą i sianem by handel innymi artykułami mógł się odbywać jedynie na części rynku zabrukowanej, lub wzdłuż ulicy na tyłach placu, graniczącej ze szpitalem, rada po dłuższej dyskusji wypowiedziała się za wnioskiem Magistratu.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z likwidacji b. komisji likwidacyjnych do nadawania i potwierdzania sumarycznego obywatelstwa.

Rada przychyliła się do prośby komendy garnizonu Wilno o zwrot opłaty za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego, gdyż, wobec złej pogody, impreza projektowana dała deficyt.

Następnie zarządono przerwać celem dokonania wyborów przedstawicieli miasta do 7-ku komisji w różnych instytucjach.

W związku z interpelacją komunistów, zgłoszoną na poprzednim posiedzeniu Rady w sprawie usunięcia publiczności z kurytarzy, prezydent odczytał odpowiedź Magistratu, objaśniającą to zarządzenie szczupłością lokalu.

Radni komunistki wyrażali swe niezadowolenie z powodu nieposzanowania przez obecny Magistrat jawności obrad, czego nie dopuszczał się poprzedni „reakcyjny” zarząd miasta.

W rezultacie Rada wyjaśnienia Magistratu przyjęła do wiadomości.

Magistrat wystąpił o zmodyfikowanie statutu podatku widowiskowego, a między innymi i wprowadzenie podatku od bileto-woj wejściowych do t. zw. „Chatki Białoruskiej” na grę w loteryjkę i od cen kart do gry.

Sprawa subsydjowania przez Magistrat T-wa Przewodniczącego wywołała sprzeciw ze strony żydów socjalistów i komunistów, którzy wnosili najrozsądniejsze poprawki.

W rezultacie wniosek Magistratu, powiększający subsydjum dla tej pożytecznej i uznanej ogólnie instytucji do 20.400 zł. rocznie wobec czego po obliczeniu asygnowanych już poprzednio 5000 zł., T-wo ma otrzymać do końca b. r. jeszcze 15.400 zł. z pewnymi poprawkami zyskał zna- komitą wyższość.

W końcu rozpatrywano sprawy, dotyczące przyznania subsydjum żydowskiemu Stow. „T.O.Z.”, oraz na pokrycie deficytu poniesionego przy prowadzeniu kolonji letnich chrześcijańskich i żydowskich.

Propozycję Magistratu w tych sprawach Rada przyjęła. Kos.

Życie ekonomiczne.

Obecny stan rynku zbożowego i jego sanacja.

Jednym z najbardziej zawiłych problemów aprowizacyjnych jest sprawa umiejtnej i korzystnej dla konsumenta kalkulacji cen produktów młynarskich.

Na przeszkodzie temu stoi u nas w pierwszym rzędzie nie spotykana nigdzie dezorganizacja rynku zbożowego, który posiada decydujące znaczenie dla pracy naszego przemysłu młynarskiego.

Stosunki na rynku zbożowym wywoływały zawsze duże zastrzeżenia i wołały o bliższe zajęcie się nimi. Jednakże dopiero z okazji prac komisji ankietowej podjęto pierwszą próbę rzeczowego ich oświecenia.

Przeprowadzone w tej materji badania komisji ankietowej stwierdzają bardzo smutny stan rzeczy. Mimo wybitnie rolniczego charakteru naszego kraju, nie ma u nas zorganizowanego handlu zbożem. Dowodem tego będzie fakt, że zaledwie 6—8% ogólnego obrotu zbożem przechodzi przez ręce organizacyjnej rolniczo-handlowej i nielicznych poważniejszych kupców hurtowników.

Rynek opowiadał setki tysięcy drobnych pośredników i handlarzy o bardzo niskiej na ogół etyce kupieckiej i pierwotnych metodach pracy.

Wobec braku kapitałów obro-

towych u naszych większych młynów, organizacyj rolniczo-handlowej i większych kupców zbożowych, sytuacja na rynku zbożowym pogarsza się coraz bardziej z istotną krzywdą zarówno tak dla producenta jak młynarza, jak i konsumenta.

Młyny bardzo rzadko kupują surowiec bezpośrednio u producentów, brak bowiem dostatecznych kapitałów obrotowych zmusza je do korzystania z pomocy pośredników, którzy za ułatwienie w regulacji za zakupy towar każą sobie płacić podwyższoną cenę surowca.

Odrygrywane w innych krajach bardzo dużą rolę giełdy zbożowe, wpływają u nas w minimalnym stopniu na stan rynku, gdyż nie koncentrują zupełnie handlu zbożem. Drobny bowiem handlarz, decydujący o sytuacji, unika ich skrupulatnie.

W przeważającej części przechodzi surowiec od producenta przez 2 lub 3 rąk pośredników, zanim dostanie się do młynarza.

Nie brak wprawdzie u nas prób zmierzających do uzdrowienia tych anormalnych stosunków, akcja jednak w tym kierunku podjęta przez instytucje rolnicze, dała bardzo nikiłe wyniki. W zaczątkach jest również tworzenie młynów rolniczych, mających za za-

O uregulowanie wywozu lnu.

W ostatnich dniach odbyła się w ministerstwie rolnictwa konferencja, poświęcona sprawom lnu. Jest to pierwsza konferencja z cyklu robót, które podejmuje obecnie ministerstwo rolnictwa nad aktualnymi i niedostatecznymi jeszcze u nas ujętymi w ramy organizacyjne sprawami lnianymi.

Pierwsza konferencja w tych sprawach wysunęła następujące postulaty natury ogólnej: popierania uprawy lnu, przez współdziałanie z właścicielami organizacjami rolniczymi, popierania rozwoju krajowych miedlarń, zwłaszcza o charakterze rolniczym, popierania przerobu w kraju przędzy lnianej i konopnej.

W szczególności na tej konferencji zastanawiano się nad sprawą uregulowania wywozu lnu. Zostało uznane, że standaryzacja wywozu lnu, rozumiana jako jakościowa reglamentacja tego wywozu, może być aktualną dopiero po rozbudowie warsztatów przerobczych dla lnu surowego, dziś — jak wiadomo — zbyt jeszcze nielicznych w kraju i nie będących w stanie przerobić całego surowca.

Natomiast teraz już na czasie jest opracowanie norm eksportowych dla lnu polskiego, które nie stanowiłyby warunku eksportu, byłyby jednak propagowane jako

Akt kurtuazji armji francuskiej wobec Ministra Spr. Wojsk. Polskiej.

Wczoraj przybył do Warszawy pociągiem paryskim marszałek Francji, Franchet d'Esperey, który przywiozł najwyższe odznaczenie wojskowe francuskie Medaille Militaire dla premiera i ministra spraw wojskowych Józefa Piłsudskiego. Na dworcu oczekiwali przybycia dostojnego gościa prezes rady ministrów i minister spraw wojskowych Józef Piłsudski, ambasador Francji Laroche i inni. Na peronie kompanje honorową wystawił 21 p. p. ze sztandarem i orkiestrą. Punktualnie o godz. 9 tej min. 20 zajeżdżał pociąg paryski. Do wysiadającego z wagonu marszałka Franchet d'Esperey podszedł prezes rady ministrów Piłsudski w otoczeniu swej swity. Po przywitaniu marszałek Franchet d'Esperey wraz z ambasadorem Francji udał się do ambasady francuskiej.

Organ armji francuskiej o stosunkach w armji polskiej.

„La France Militaire” w artykule „En Pologne” pisze co następuje:

„Wojsko polskie, które stworzył Piłsudski i które wyruszyło na wojnę 6 sierpnia 1914 r. nie było wojskiem Polski niepodległej, lecz wojskiem w służbie cesarza Austrii, który sam znowu był w służbie cesarza niemieckiego, a przeto działało ono pour le roi de Prusse.

Czyż należało z takim hłasem nam to teraz przypominąć? Powstało później wojsko Polski niepodległej, ale nie było ono stworzone przez Piłsudskiego, lecz przez współdziałanie państw zachodnich i Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Mimo najszczerzej naszej chęci, by okazać uprzejmość Polsce licząc się z jej drażliwościami, rozumiem tragizm sumienia po wybuchu wojny r. 1914 każdemu Polakowi się nasuwający, nie możemy ukryć bolesnego rozdrażnienia, jakie w nas wywołuje to otwarcie przez dzisiejszych kierowników Polski ujawniane pragnienie przypomnienia nam, że jeśli nas nie sprowadzone do zagłady w r. 1914, to nie z ich przypzynienia się, bo oni przecież wszystko uczynili co było w ich mocy, by dopomóc wojskom moim, które przeciw nam walczyły. Jeśli się to robi przez nie-

danie zbliżenie producenta i konsumenta po przez młyn i wyeliminowanie drogiego pośrednika. Jakież są jednak środki sanacji obecnych stosunków?

Dla uzdrowienia stosunków na naszym rynku zbożowym nieodzowne jest dostarczenie większym i mniejszym młynom, oraz organizacjom rolniczo-handlowym, jako odsprzedawcom dla młynów, poważniejszych a tanich kredytów. Właściwością bowiem handlu zbożem jest fakt, że za zboże trzeba zawsze płacić natychmiast przy jego załadunku przez producenta, a często też zaliczkę się towar na parę tygodni naprzód. Tylko tą drogą można opnować niezbędne i gospodarczo szkodliwe pośrednictwo handlowe, które przy kalkulacji kosztów własnych młynarza, stanowi jedną z najważniejszych pozycji.

Drugim, bardzo skutecznym środkiem sanacji rynku zbożowego będzie stworzenie gęstej sieci elewatorów zbożowych, które rozporządzając poważnymi kapitałami, mogą złamać wprost pośrednictwo, przez zakupy zboża wprost u producenta, z pominięciem pośrednika.

Tak przedstawia się sprawa uzdrowienia stosunków na naszym rynku zbożowym. (m.)

najbardziej celowe z punktu widzenia racjonalnej gospodarki krajowej.

Projekt takich norm, nawiasem mówiąc, został już opracowany przez jedną z miedlarń naszych i jest rozpatrywany przez władze kompetentne.

Wywóz jaj i nabiału z Polski.

W okresie rocznym od początku sierpnia 1926 r. do końca lpa 1927 r. wywieziono z Polski 653 tys. centnarów metrycznych jaj, w czem 58 proc. stanowił wywóz do Niemiec, 21 proc. do Anglii, 14 proc. do Austrii.

W tym samym okresie eksportowano 69 tys. centnarów metrycznych masła, w czem 74 proc. do Niemiec, 10 proc. do Austrii, 12 proc. do Anglii. Serów wszelkiego rodzaju wywieziono 20 tys. centnarów, w tem 91 proc. do Niemiec. Głównym więc naszym odbiorcą we wszystkich działach nabiału są Niemcy, na drugim miejscu stoją Anglia i Austria.

Wartość całkowitego wywozu nabiału z Polski w wyżej wymienionym okresie wynosi 107 milj. zł. w złocie. Dla porównania naszego wywozu z pojemnością największych naszych rynków zbytu nadmienić wypada, iż łączna wartość przywozu nabiału do Niemiec wynosiła w roku 1926—822 milj. zł. w złocie a przywozu angielskiego w tym samym czasie 1.857 milj. zł. w złocie.

dopatrzenie, możemy powiedzieć, iż nie należy posuwać niezręczności aż tak daleko!

A jeśli się to robi świadomie i wyzywająco, do czegoż zamierzają się tam dobrać?

Bo żeby przez jakieś zbroczenie, w którym niewiadomo czy dopatrywać trzeba nieświadomości, czy też co innego... przypominać tym, którzy przywrócili Polsce niepodległość, że w tych dniach strasznych było się przyjacielom ich wrogów, to już rzeczycielom niewiadomo czy tylko śmiać się z tych żartów ponurych, czy się na coś podobnego oburzać...

Drobne wiadomości.

Ślub.

WARSZAWA, 17.XI. Wczoraj odbył się w kościele św. Aleksandra ślub córki byłego Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego—Zofji, z synem byłego premiera Grabskiego d-rzem ekonomji Władysławem.

Zgon sułtana marokańskiego.

RABAT, 17.XI. (Pat.) Sułtan marokański zmarł w Fezie. Zmarły sułtan Morokka Mulay ogłoszony był sułtanem w r. 1912. W momencie objęcia przez niego władzy panowała w Marokku w całej pełni anarchja, Sułtan Mulay przy współpracy marszałka Lyautey'a przeprowadził reformę administracji i stworzył w Marokku nowoczesny system rządów. Panowanie jego było jednym z najpomyślniejszych dla Marokka.

Doniosły wynalazek w dziedzinie lotnictwa.

NOWY YORK, 16.XI. (Pat.) Amerykański inżynier Ballanca opracował projekt nowego samolotu, który będzie w stanie utrzymać się w powietrzu bez przerwy przez 72 godziny. Dotychczasowe próby miały wydać rezultaty pomyślne.



Historyczny złoty polski.

Pełdziernikowa reforma waluty spowodowała nawrót do historycznego złotego, który był monetą narodową Polski od XVI w. ku. Różnica polegała tylko na tym, że dawny złoty dzielił się na 30 groszy, obecny na 100. Ostatnie typy historycznego złotego mieliśmy w Królestwie Kongresowym bite przez Aleksandra I i Mikołaja I w mennicy warszawskiej. Według dekretu 1 grudnia 1815 roku wybijano w Kongresówce z jednej grzywny kolońskiej czystego złota 52 sztuki o wartości 25 złotych każda, a więc z grzywny kol. ważącej 233,123 gramów francuskich wybijano 1.300 złotych polskich, to znaczy, że jeden złoty Królestwa Kongresowego zawierał 0.1798 56 grama czystego złota.

Dekret zaś Prezydenta Rzplitej z października b. r. ustala, że złoty stabilizacyjny zawierać będzie 1,168955 grama czystego złota. Będzie on zatem zawierał o jedną setną grama mniej złota, niż złoty polski 1815 roku, a więc będzie prawie mu równy.

Równie podobieństwo zachodzi przy obliczeniu na srebro. Złoty w srebrze bity w 1924 i 1923 roku, a dziś równy stabilizacyjnemu złotemu ma obecnie wartość nieco mniejszą, niż złoty kongresowy. Ten ostatni zawierał 2.70 grama czystego srebra, złoty zaś 1924 i 1925 roku 75-tej próby, zawiera czystego srebra 3.50 grama, gdyż był obliczony na wartość franka złotego, zawiera tedy więcej srebra, a mimo to jest mniej-

szej wartości. Wróciłlśmy zatem do dawnej, narodowej jednostki monetarnej.

Wiemy doskonale, że na takie właśnie ustabilizowanie się złotego wpłynęły względy nie wspólne nie mające z historią i tradycją, która zwycięstwo swe zawdzięcza w tym wypadku wyłącznie przypadkowi.

Czy przypadek ten można nazwać szczęśliwym?

Jak wiadomo, w dziedzinie gospodarczej istnieje silny prąd jednostajności we wszystkich krajach cywilizowanych zarówno miar i wag jako też i waluty. W tym celu Polska, zarzucając dawne swe łokcie, sążnie i t. p. przyjęła metr; zamiast mili—mamy kilometr; zamiast morgów—hektary; zamiast funtów—kilogramy. Tak samo nasz złoty polski miał odpowiadać ściśle złotemu francowski, podobnie jak „lat” lotewski, „belg” belgijski.

Przed wojną odpowiadał francowski również „litr” włoski, którego kurs jednak, podobnie jak i „franka” francuskiego znacznie niższy jest obecnie od normy t. j. od franka złotego. Ani Francja, ani też Włochy nie przeprowadziły jednak dewaluacji, to też teoretycznie waluta ich powróciła winna do stanu normalnego, przedwojennego. Czy wróci?

Polska tymczasem zrezygnowała z tej nadziei, ustalając nową walutę, mianowicie złotego, już niemającego nic wspólnego z frankiem złotym, natomiast zbliżonego do dawnych naszych „złotówek” królestwa kongresowego.

Gdzie Rzym, gdzie Krym.

„Kurjer Wileński” który wprowadził specjalne działy dla państw bałtyckich i jakby się zdawało najlepiej powinien być poinformowany w sprawach bałtyckich, w numerze z dnia 17 b. m. podał wiadomość na pierwszej stronie o „przesileniu w rządzie Waldemarsa”, które miało polegać na tym, że „minister rolnictwa Mitulis podał się do dymisji oraz że „minister sprawiedliwości Popper również ustąpił”. Wiadomość zatytułowana jest „Kowo”. Tymczasem w Litwie niema żadnego

przesilenia, a wymienieni ministrowie istotnie podali się do dymisji... lecz w Lotwie.

Dnia poprzedniego w temże piśmie czytaliśmy depesze z Rumunji p. t. „Uniewinnienie Rador Manollesco” Co za Rador Manollesco? Okazuje się, że agencja telegraficzna rumuńska Rador po dała wiadomość o Manollescu. „Kurjer Wil.” „świadom rzeszy” zrobił z nazwy agencji p. Manollescu przydomek. Nasz demokratyczny organ nadał ostatni zapewne indygenat szlachecki temu rumunowi.

w Wilnie, ulica Wileńska Nr 33, Inżynier Juliusz Glatman wygłosi odczyt: „Urządzenie Komunalne Brna, Wiednia i Budapesztu” wrażeń z podróży.

Wejście dla członków i zaproszonych gości. 550 0 — U Techników. (Wileńska 33). W sobotę 19 listopada odbędzie się zabawa taneczna dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości. Zeszlone zaproszenia imienne ważne. Początek o godz. 9-ej wiecz.

Odczyty. — Ku uczczeniu przewiezienia serca Tadeusza Kościuszki do Polski, staraniem N. O. K. odbędzie się w sobotę dn. 19 listopada r. b. w sali Śniadeckich U. S. B. odczyt prof. Konecznego pod tyt. „Kościusko w świetle ostatnich badań historycznych”. Słowowstępem wypowie rektor U. S. B. prof. St. Pięgoń.

Bilety w cenie od 30 gr. do 2 zł. są do nabycia w księgarni K. Rutskiego (Wileńska 30).

Handel i przemysł. — Posiedzenie komisji dla cen maksymalnych. W dniu dzisiejszym w godzinach wieczornych odbędzie się w lokalu Urzędu Komisarza Rządu na m. Wilno posiedzenie specjalnej komisji do ustalania cen maksymalnych na nabiał i artykuły mleczne. Komisja została zwolana z racji zbyt wygórowanych cen na te artykuły.

Sprawy litewskie. — Nowe pismo litewskie. W dniu wczorajszym ukazał się pierwszy numer pisma tygodniowego, wydawanego w Wilnie w języku litewskim pod nazwą: „Pirmin” (Naprzód). Jest to pismo socjal-demokratów litewskich, redagowane przez członka Okręgowego Komitetu P. P. S. w Wilnie Mieczysława Smosarskiego, który nawiasowo powiedziawszy nie zna wcale języka litewskiego. (z)

Sprawy białoruskie. — Nowe pismo białoruskie. W dniu wczorajszym w urzędzie Komisarjatu Rządu na m. Wilno została złożona deklaracja wydawcy nowego pisma białoruskiego noszącego nazwę: „Poklisz”. Redaktorem odpowiedzialnym tego pisma, wychodzącego w Wilnie raz na dwa tygodnie, ma być Wincenty Grydziusko, faktycznym redaktorem i wydawcą znany działacz białoruski Mamonko. Pismo będzie miało kierunek demokratyczny. (z)

Nieudany manewr białoruski. Tak zw. „Białoruski Instytut Gospodarki i Kultury” zwrócił się do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z prośbą o zezwolenie na urządzenie w dniach od 27 bm. do 4 grudnia r. b. na terenie województw Wileńskiego i Nowogródzkiego zbiórki ofiar na rzecz szkolnictwa białoruskiego. Faktycznie zaś pod pozorem zbierania ofiar na szkolnictwo, miała być zbiórka ofiar na rzecz przyszłej akcji wyborczej białorusinów do Sejmu. Władze ministerjalne nie zezwoliły na urządzenie podobnej zbiórki.

Sprawy żydowskie. — Żydzi przygotowują się do wyborów. W związku z przyszłymi wyborami do Sejmu, dnia 27 bm. w Wilnie odbędzie się zjazd organizacji żydowskich „Kieren Kajened” z terenu Województwa Wileńskiego.

Teatr, sztuka i muzyka. — TEATR POLSKI (sala „Lutnia”). Działająca premiera. Od dnia dzisiejszego na repertuar Teatru Polskiego wchodzi najnowsza komedia A. A. Birabeau i J. Dolley „Kwiat Pomarańczowy”, będąca atrakcją w ostatnich czasach wielu teatrów zagranicznych. „Kwiat Pomarańczowy” posiada wiele dowcipu i legodnej satyry, autorzy zaś, nie uciekając się do szablonowych farsowych tematów, potrafili dać komedii pomysły zupełnie nowe, jednak dość ryzykowny i śmiały; z tych powodów komedia nie jest widownią odpowiednią dla młodzieży szkolnej.

Jutrzejza popołudniówka. Jutro o g. 4 m. 30 po poł. grani będą po cenach najniższych, specjalnie dla szkół „Ułani ks. Józefa”.

Widowiska niedzielne w Teatrze Polskim. W niedzielę o g. 3-tej, punktualnie, grani będą „Ułani ks. Józefa”. O g. 6-ej po poł., po raz ostatni w sezonie—„Fura Słomy” Z. Kaweckiego. O g. 8 m. 30 w. — ostatnia nowość repertuaru „Kwiat Pomarańczowy”, komedia A. Birabeau i J. Dolley.

REDAUTA na Pohulance. Dziś po raz czwarty komedia Fredry Zemsta. Sobota Zemsta.

Wtorek 22 b. m. o godz. 20-ej recital fortepianowy światowej sławy pianisty Franciszka Zachary. W programie utwory Beethovna, Szumana, Chopina, Skriabina i innych.

Bilety w cenie od 1 zł. do 5 wczesniej do nabycia w biurze podróży Orbis (Mickiewicza 11) w dniu koncertu w kasie teatru od godz. 17-ej.

Wielki koncert symfoniczny ze współudziałem znakomitej skrzypkarki Ireny Dubiskiej odbędzie się w najbliższą niedzielę 20 b. m. o godz. 5 po poł. w Sali Teatru Reduta na Pohulance. W programie koncert skrzypkowy Brahmsa, poemat symfoniczny Karłowicza Stanisław i Anna Oświecimowa (poraz 1-szy) i t. d. Bilety do nabycia w biurze Orbis Mickiewicza 11 w dniu koncertu w kasie teatru.

Różne. — List Hachama karaimskiego. Nowoobрани na ogólnopolskim Zjeździe karaimów w Trakach w dniu 23 października r. b. Hacham Seraja Chan Szapszal nadał z Konstantynopola p. W. wojewódzie Wileńskiemu pismo, w którym składa mu gorące podziękowanie i za opiekę udzieloną gminom karaimskim i zaznacza, że z niecierpliwością oczekuje chwili, kiedy będzie mógł przybyć do Polski, która mu będzie drugą Ojczyzną i gdzie wraz ze swymi współwyznawcami będzie się stale modlił za pomyślność Rzeczypospolitej Polskiej i starał się o to, by karaimi posiadli zaufanie narodu polskiego.

Program radia na dzień 18 listopada. Warszawa 1111 m. — 12,00 i 15,00 Komunikaty; 16,25 Nad program i komunikaty; 16,40 Odczyt p. t. „Radioamatorki i radioamatorki” (Dział Radiotechniki), wygł. dr. Marjan Henzel; 17,05 Przegląd wydawnictw periodycznych, omówił prof. Henryk Mościcki; 17,20 Odczyt p. t. „Szkoty i doświadczalnictwo mleczarskie w Danii” (Dział „Rolnictwo”), wygł. inż. Janusz Królkowski; 17,45 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry teatru „Kuruzela”, pod. dyr. Zdzisława Górzynskiego; 19,00 Komunikat rolniczy, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej; 19,15 Rozmaitości — wypowie p. Ludwik Lawiński; 19,30 Odczyt p. t. „Cel i zadania przysposobienia wojskowego” (Dział „Sport i wychowanie fizyczne”), wygł. rtm. Stefan Orłowski; 19,55 Pogadankę muzyczną z cyklu „Dzieje muzyki”, wygł. prof. St. Niedziadowski; 20,15 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonii warszawskiej, w przerwie biuletyn „Messenger Polonais” w języku francuskim; 22,00 Sygnal czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P. A. T., sportowy, oraz nad program.

Kronika policyjna. — Odezwy komunistyczne. W nocy z dnia 16 na 17 b. m. na przedmieściach m. Wilna niezłami sprawcy rozruchli, odezwy komunistyczne nawołujące do walki z ustrojem burżuazyjnym. Ulotki były podpisane przez Centralny Komitet Wykonawczy komunistycznej partii Białorusi Zachodniej. Teżże s. mej nocy w dół linii kolejowej Landwarów - Zawiasy rozrzucono kilkanaście odezw komunistycznych, podpisanych przez sekcję Białorusi Zachodniej Międzynarodowej Organizacji Młodzieży Komunistycznej. Ulotki te zostały prawdopodobnie zrzucone przez przejeżdżający pociąg.

Ze świata.

Wojna nowoczesna staje się absurdem.

Wojna nowoczesna staje się absurdem nie tylko z powodu ogromnej ilości ofiar w ludziach, jakie musi za sobą pociągnąć, ale także z powodu swej kosztowności. Do takiego wniosku doszedł w swej mowie, wygłoszonej w Lincoln, b. szef sztabu armii brytyjskiej, marszałek Robertson. Z właściwym Anglikowi zainteresowaniem dla kosztów takiego przedsięwzięcia, jakim jest wojna, obliczył marszałek, że np. samo bombardowanie, poprzedzające ofensywę brytyjską pod Arras, kosztowało 13 milionów funtów szterlingów, bombardowanie przed bitwą pod Messines—17,5 miliona, a ogień huraganowy przed trzecią batalją pod Ypres — 22 miliony funtów. Interes jest stanowczo za drogi, nawet dla Anglików... „Wojna jest zgnębieniem w równym stopniu dla zwycięzcy, jak i dla zwyciężonych. Oto dlaczego wielu ludzi potępia ją jako fiasko i żąda radykalnego rozbrojenia”—zakonał swą mowę marszałek angielski.

Charakterystycznym jest, że marsz. Robertson, mówiąc o kapitałach, jakie pochłonęła wojna, ani słowem nie wspomniał o stratach daleko dotkliwszych, o stratach w życiu ludzkim. A straty te były olbrzymie. Ostatnio sprawdzone obliczenie ogólnej ilości angielskich strat w zabitych w czasie ostatniej wojny światowej dały sumę 1070000 ludzi.

Dodajmy, że straty poniesione przez Anglię były stosunkowo znacznie mniejsze od tych, jakie poniosły np. Francja, Niemcy, Rosja.

TRAGICZNY KONIEC MURZYNA.

Który kłął... po polsku. Policja chicagaska podała szczegóły zabicia murzyna George'a Brooks'a, lat 28, przez policjanta. Brooks zatrudniony był w stalowniach chicagowskich, gdzie od swych współwzrostków pracy nauczył się kłąć po polsku i wymawiał słowa polskie poprawnie, choć nie rozumiał ich znaczenia. Ostatnio wieczorem podpisał sobie, na ulicy wykrzykiwał głośno, jak papuga, przekleństwa w polskim języku i obdarzał niemi przechodniów. Ponieważ ci nie rozumieli, więc wszystko szło gładko. Tak idąc, taczając się pod wpływem alkoholu, doszedł do stacji kolej Illinois Central. Tam stał przed stacją autobomb, a w nim siedzieli dwie młode Polki,

KRONIKA.

Wiadomości kościelne. — Msza św. w dniu 19 m. b. celem uczczenia 50-letniej pracy zawodowej p. Kazimierza Stefanowskiego odbędzie się w kościele po-Bernardyńskim Msza św. o godz. 9 eej na intencję jubilat, na którą kolegi i przyjaciel zaprasza Wileńskie Towarzystwo Farmaceutyczne. 2872

Z miasta. — Echa Koronacji obrazu M. B. Ostrobramskiej. Po uroczystościach koronacji obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej, p. J. Bulhak, który fotografował cały przebieg konserwacji obrazu przez prof. J. Rutkowskiego, tudzież uroczystości koronacyjne, ułożył ze swoich zdjęć, ostrobramskich wytworne album, złożone z 40-tu wielkich plansz fotograficznych. P. Bonawentura Lenart, artysta i kierownik art. U. S. B. ujął to album w przepyszną oprawę własnego pomysłu, przedstawiającą stylizację herbu Wilna, świętego Krzysztofa. Po wykończeniu to jedyny w swoim rodzaju album ostrobramskie zostało zawieszono przez J. Bulhaka do Warszawy i złożone w Nuncjaturze Apostolskiej, jako upominek dla Ojca Świętego od obydwóch artystów.

W tych dniach nadeszło do Wilna pismo z Watykanu od kardynała Gaspariego, przesyłające J. Bulhakowi i B. Lenartowi w imieniu Ojca Świętego podziękowanie i błogosławieństwo apostołskie. — Pożegnanie Vice-Wojewody Malinowskiego. Jak wiadomo, p. Olgierd Malinowski dotychczasowy vice - wojewoda Wileński obejmuje stanowisko starosty suwalskiego. W dn. 17 b. m. wydal p. wojewoda Wileński Raczkiwicz w swym pałacu obiad na cześć vice - wojewody Malinowskiego. Pan wojewoda Raczkiwicz żegnał w serdecznym toaście swego dotychczasowego kolegę i współpracownika.

Wieczorem o godz. 20-tej odbył się w białej sali hot. George'a bankiet przy udziale stu kilkunastu osób, na którym żegnano serdecznie ustępującego vice-wojewode. — Sprawy administracyjne. — Komisarz Strzeziński wyjeżdża na urlop. W poniedziałek nastąpi ostateczne zdanie wszystkich spraw bieżących nowemu Komisarzowi na m. Wilno p. Iszozre. Dotychczasowy p. o. Komisarza p. Strzeziński wyjeżdża na 6 tygodniowy urlop wypoczynkowy. (z)

Rejestracja zakładów wodnych. Zgodnie z artykułem 252 ustawy wodnej wygasają z dniem 26 listopada b. r. wszelkie prawa do używania wód płynących dla celów przemysłowych, jak młyny wodne, tartaki, rybne stawy nad rzekami, korzystanie z przystani, przewozy promem przez rzekę i t. p., o ile do tego czasu, t. j. do 26 listopada b. r., właściciele odnośnych zakładów wodnych nie złożą do odnośnych starostw podania o wpisanie ich uprawnień do ksiąg wodnych. W razie, gdyby odnośne zakłady wodne nie posiadały jeszcze planów niezbędnych jako załączniki do podania, to powinny w każdym razie do tego czasu złożyć podania z oznaczeniem terminu, w którym te plany zostaną dostarczone. (f)

Sprawy kolejowe. — Wagony towarowe dla Wil. Dyr. Kolejowej. Na konferencji międzyministerjalnej, która odbyła się w drugiej połowie października r. b. w Ministerjum Komunikacji dla Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej na miesiąc listopad r. b. przeznaczono następującą ilość wagonów towarowych: Dla przewozu drobnicy 120 wag; dla przewozu zwierząt domowych 15 wagonów; dla przewozu ładunków pospiesznych 15 wag; dla ropy i produktów naftowych 40 cystern; dla przewozu buraków cukrowych 5 wag; dla przewozu towarów gospodarki kolejowej 80 w.; dla przewozu surowców dla przemiału fabrycznego oprócz drzewa 15 w. dla produkcji przemysłowej 10 wag; dla przewozu zboża i ziarna 55 wag; dla przewozu ziemniaków 10 wagonów; dla przewozu pozostałej arowizacji 15 wag.

Dla przewozu drzewa kopalnianego 20 wag., obrobionego 30

wag., nie obrobionego 70 wag. i opalowego 120 w.

Dla wywozu zagranicę przez Gdańsk: drzewa 200 wag. zboża 4 wagony. (j.)

Wyjazd naczelnika Łaguny. W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy naczelnik wydziału komunikacyjnego inż. Łaguna, który weźmie udział w obradach międzynarodowej konferencji komunikacyjnej, która ma na celu ustalenie międzynarodowego ruchu i połączeń na okres wiosenno-letni 1928 r. w konferencji biorą udział przedstawiciele wszystkich sąsiadujących z Polską państw. (z)

Zamknięcie piwiarni. Jak się dowiadujemy, władze administracyjne i skarbowe noszą się z zamiarem zamknięcia około 20 procent piwiarni i herbaciarni, w których sprzedawane są napoje alkoholowe. Władze skarbowe przygotowują listę tych zakładów, odnośnie do których wywiad organów bezpieczeństwa publicznego stwierdził że rzeczywiście nielegalnie handlują wódką. (z)

Sprawy szkolne. — Zabiegi higieniczno-lekarskie w szkołach powszechnych m. Wilna. Ze sprawozdania opieki higieniczno-lekarskiej nad dziećmi szkół powszechnych ze m. październik wynika, że w ciągu miesiąca sprawozdawczego zlustrowano 38 szkół, przeprowadzono badań lekarskich 860 dzieci z wynikiem następującym: świerzb stwierdzono u 16, inne choroby skórne u 59, gruźlicę płuc u 16, gruźlicę gruźlicę chłonnych u 1, gruźlicę innych narządów u 2 i podejrzaną gruźlicę płuc u 77 dzieci. Z innych chorób stwierdzono: chorobę nosa u 31, uszu u 15, jaglicę u 19, inne choroby oczu u 50, chorobę nerwów u 5 dzieci. Z chorób zakaźnych zanotowano u 19 dzieci pniocę (szkarlatynę) i u 20 — odrę. Do przychodni skierowano 432 dzieci, zaś ambulatoryjnie zbadano 63 dzieci. Pogadankę dla dzieci wygłoszono 88 oraz odbyto konferencję z rodzicami 46, zaś higienistki odwiedziły w domach 41 dzieci. Stan sanitarny lokal szkolnych znaleziono zadawalną. (r)

Sprawy rolne. — Kredyt na uruchomienie przetwórnictwa owocowej. Ministerstwo Rolnictwa zgodziło się udzielić Związkiwoi Kółek i organizacji rolniczych w Wilnie kredytu w wysokości 50 tys. złotych, na utworzenie w Janowie przetwórnictwa owocowej. (z)

Poczta i telegraf. — O agencję pocztową w Bukiszkach. Starostwo Wileńsko-Trockie zwróciło się do Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów z prośbą o uruchomienie agencji pocztowej w Bukiszkach, pow. Wileńsko-Trockiego. Jako motywy wysuwają znaczenie Bukiszek, jako ośrodka naukowej pracy rolnej, ze względu na stację doświadczalną i szkołę rolniczą. Jak się dowiadujemy, Dyrekcja postanowiła uznać za słuszne te motywy i zorganizować w Bukiszkach agencję. (z)

Sprawy wojskowe. — Teatr żołnierski. Dowództwo 3 pułku saperów uruchomiło w świetlicy żołnierskiej w obrębie koszar pułkowych teatr żołnierski, który będzie odgrywał sztuki patriotyczne i in. Zespół amatorski tego teatru składa się z oficerów i podoficerów zawodowych i ich rodzin. (z)

Inspekcja pułków wileńskich. W dniu wczorajszym o godzinie 8,20 rano pociągiem popiesznym przybył do Wilna Dowódca Okręgu Korpusu Nr. III Gen. Litwinowicz, którego na dworcu powitała delegacja oficerów z dowódcą garnizonu m. Wilna gen. Popowiczem. Gen. Litwinowicz udał się następnie do koszar gdzie przeprowadził inspekcję 1 i 5 p. Leg. (z)

Dodatkowy raport kontrolny. W dniu dzisiejszym odbędzie w Domu oficera polskiego przy ul. Mickiewicza, dodatkowy raport kontrolny oficerów rezerwy i polspolitego ruszenia, którzy z jakichkolwiek bądź powodów nie mogli stawić się do raportu kontrolnego w dniu 4 listopada r. b. (z)

Z życia stowarzyszeń. — U Techników. W piątek 18 b. m. o godz. 20-ej w Sali Stowarzyszenia Techników Polskich

Trzy grosze na żyda?

Żydzi niezadowoleni z rządu i budżetu.

Bardzo wśród żydów respektowany finansista, sen. Rotenstreich, tak pisze w „Hajncle” o nowym budżecie i stosunku obecnego rządu do żydów:

„Nic się nie zmieniło. Obciążenie żydów podatkami nic nie zmieniło, zostaje wszystko po staremu.

„Protestowaliśmy w dyskusji budżetowej przeciw temu, że tak po macoszemu traktuje się żydów, wskazywaliśmy, że subwencje na żydowskie cele nie stoją w żadnym stosunku do naszych potrzeb narodowych i do korzyści, jakie z nas ma państwo.

Wskazywaliśmy na rozpaczliwe położenie szkół żydowskich, które ledwie dyszą.

A mimo tego, rząd występuje z preliminarzem budżetu, który jest kopją tego, który nas tak ciężko krzywdził. Nic się nie zmieniło...

„Stary plan Grabskiego w stosunku do żydów, zarówno co do ciężarów podatkowych, tak i uwzględnienia naszych narodowych i kulturalnych potrzeb jest ten sam.

„Można spokojnie twierdzić, że ludność miast, tj. 80 proc. żydów, płaci 8 razy więcej, niż ludność wiejska.

Widzimy, że w budżecie państwa grają żydzi główną rolę, że są oni głównymi płatnikami podatków, że na nich opiera się głównie budżet państwowy.

Gdy jednak idzie o wydatki są na samym końcu w budżecie. Chcą nas żyć niczem, chcą abyśmy się zadowolnili śmieśnająką sumą.

„Państwo nie chce wydawać więcej na żydowskie cele, jak w ostatnich latach, to zn. że dalej w wydatkach państwa wypadć będzie na żyda—3 grosze”.

Roboty inwestycyjne w gmachach państwowych w Wilnie.

Tegoroczny sezon budowlany według danych Okręgowej Dyrekcji Robót Publicznych w Wilnie kończy się pod znakiem dużej ilości robót inwestycyjnych, z których należy wyróżnić:

1) Budowa części środkowego skrzydła szkoły technicznej, które w bieżącym roku zostanie doprowadzone do zupełnego ukończenia, wraz z kompletnymi instalacjami. Nowobudująca się część zawiera 5 klas szkolnych oraz 10 ubikacji administracyjnych.

2) Budowa garaży dla oddziału drogowego Dyrekcji Robót Publicznych. W roku bieżącym wybudowano jeden z objętych projektem budynków, zawierający warsztat mechaniczny, garaż, oraz 4 przediały dla ustawiania walców parowych.

3) Roboty drenażowe w Państwowej Szkole Rzemieślniczo-przemysłowej oraz część robót budowlanych, w rezultacie których szkoła uzyskała nową klatkę schodową, 8 klas szkolnych, oraz znaczne zwiększenie warsztatów ślusarskich.

4) Remont reprezentacyjnych sal w Pałacu przy ul. Uniwersyteckiej polegający na odnowieniu sal i pietra i częściowym remoncie t. zw. sali pocerkiewnej.

5) Remont b. pałacu Tyszkiewicza polegający na zabezpieczeni-

niu budynku od zalewających lokale piwniczne wód gruntowych i przebudowie centralnego ogrzewania.

6) Przebudowa garaży i budynków gospodarczych w gmachu Wojewódzkiej komendy policji przy ul. Sw.-Jańskiej Nr. 3; wykorzystującą część starych murów wybudowano 2 garaże z warszatem mechanicznym, podwózowy ustęp, pralnia, oraz skład na drzewo.

7) Remont gmachu urzędu wojewódzkiego, Komisarjatu rządu na m. Wilno, starostwa pow. Wileńsko-Trockiego i komendy policji państw. na m. Wilno.

8) Remont gimnazjum Mickiewicza, żelbetonowa ściana opo nowa na posesji gimnazjum Zygmunta Augusta (z braku kredytów nie wykonano).

Prócz powyższych robót stale prowadzi się drobny, konserwacyjny remont gmachów państwowych, polegający na remoncie dachów, zamianie przegnielnych stropów, remoncie mieszkań, zajętych przez kierowników urzędów i t. p. Na te roboty w obecnym sezonie budowlanym wydano około 90 tys. złotych.

Naogół wykonano i prowadzi się roboty w gmachach państwowych na terenie m. Wilna na łączną sumę około 1000000 złotych, (z)

Na naszych pograniczach.

Żołnierze K. O. P. jeżdżą na nartach.

Wobec niezwykle silnych opadów śnieżnych w rejonie pogranicza polsko-litewskiego komunikacja piesza jest niesłychanie utrudniona. Wobec tego, obecnie patroli K. O. P., udające się na obchód linii granicznej, zabierają ze sobą narty.

Niezależnie od tego w rejonie strażnic odbywają się codziennie najmniej dwugodzinne ćwiczenia jazdy na nartach, która niesłychanie ułatwia szybkie posuwanie się naprzód w zaspach śnieżnych. (z)

Obława na wilki.

Jak się dowiadujemy, w najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w rejonie powiatu Święciańskiego trzy polowania z nagonką na wilki, organizowane przez władze administracyjne, przy współudziale K. O. P. i okolicznego ziemiaństwa. Polowania odbędą się w okolicy linii granicznej polsko-litewskiej, gdzie plaga wilków jest najniebezpieczniejszą dla miejscowej ludności i stojących na placówkach żołnierzy, którzy wskutek tego często muszą się chronić na wieże obserwacyjne. (z)

Kursa Instruktorskie w Warszawie.

Z inicjatywy Wydziału Oświaty Pozaszkolnej Min. W. R. i O. P. odbywają się w Warszawie dwunastodniowe kursy Instruktorskie dla pracowników oświaty (od 14 do 26 listopada r. b.).

cy, Widziewszczyźnie, Bakstach, Dolhinowie, Wiazyniu, Zabłowszczyźnie, Borunach, Grauzyszczkach, Oziercach, Szarkowszczyźnie, Oleszczyńcach i Jaźnie. Zorganizowane zostaną kółka kontrolni obór w Kraśnem, Kurzeńcu i Plissie. Przy kółkach tych utworzone będą kursa mleczarskie.

Pozatem w tym czasie zostanie zorganizowany związek hodowców trzody chlewnej.

Utworzone będą 2 kursa do kształcenia dla ogrodników.

W Janowie, Opsie, Kraśnem, Trokach i Jaźnie zostaną utworzone spółdzielnie przetworów owocowych.

W związku z tym wyjechał do Słonima w dniu wczorajszym kierownik Obwodowego Funduszu Bezrobocia w Wilnie p. Urbach. (2).

Uroczyste poświęcenie kościoła parafialnego w Jeziorach.

W dniu 20 b. m. odbędzie się w Jeziorach pow. Grodzieńskiego uroczyste poświęcenie i otwarcie kościoła parafialnego, zbudowanego drogą składek parafian. Na te uroczystości zostali zaproszeni: p. Prezydent Rzeczypospolitej Prezes Rady Ministrów Piłsudski, J. E. ks. Arcybiskup - Metropolita Romuald Jałbrzykowski, J. E. ks. biskup sufragani Michałkiewicz, wojewodowie Wileński Raczkiewicz i Nowogródzki Beczkowicz i w. in.

Wielka kradzież w Dokszycach.

W nocy z 21 na 22 bm. w m. Dokszycach zostały popelnione kradzieże - manufaktury, wart. 8.000 zł., na szkodę Borucha Sosmana, oraz lnu wart. 2.800 zł. na szkodę Alperowicza. W toku wszczętego dochodzenia ustalono, że stróż nocny Piotr Azarewicz, będąc w stanie nietrzeźwym, opowiadał, że gdy on był stróżem w Dokszycach żadnej kradzieży nie było, lecz teraz po zwolnieniu go on za nic nie będzie odpowiadał. Zarządzoano obserwację ustaliła, że na cholewach butów Piotra Azarewicza, są nikielne pasemka lnu, co dawno uzasadnione przypuszczenie, że Azarewicz brał udział w omawianych kradzieżach. W toku dalszych dochodzeń stwierdzono, że razem z Azarewiczem brali udział w kradzieży bracia Wacław, Antoni i Bolesław Kokarowie, Piotr Daniłowicz, bracia Jan i Zygmunt Karzewscy, Piotr Palec, Joachim Klimko, Mała Swidler, Zalman Lewitan i Sergiusz Kozioł, których zaarrestowano. Rzeczy odnaleziono w stodole Sergiusza Kozioła we wsi Karkutka, gm. Porpliskiej. Wszyscy wym. do kradzieży się przynali.

Kradzież skórek cielęcych.

Kimel Motłowski, zam przy ul. W. Stefańskiej 14, zameldował, że w dn. 14 bm. o g. 22 za pomocą włamania skradziono mu 40 skórek cielęcych i 1 worek włosa końskiego, ogólnej wartości 1.000 zł.

Zatrzymanie złodzieja.

W dn. 16 bm. o g. 6 m. 30, został zatrzymany Karol Gierszenberg, bez stałego m. zam., z bielizną skradzioną w nocy z dn. 15

na 16 bm., na szkodę Barbary Brzozowskiej i Karoliny Swierkowskiej, zam. przy ul. Zarzecznej 21. Bieliznę zwrócono poszkodowanym.

Pożar.

W dn. 15 bm. o g. 16, w składziku Benjamina Hajkera, mieszczącego się w klatce schodowej między 2 a 1 piętrem (Ul. Wielka 39), zapaliły się szmaty i inne znajdujące się tam przedmioty. Straż ogniowa pożar w zarodku stłumiła. Wypadków z ludźmi nie było.

Zapisujcie się na Członków Kola Przyjaciół Akademika.

Zapisy przyjmuje Biuro „Vi-go Tygodnia Akademika” (ulica Wielka Nr 24) w godzinach od 10—2 ej i od 5—8-ej.

ROZMAITOŚCI.

Najcięższa kara w państwie Sjańskim.

W Państwie Sjańskim w Azji nader ciekawo panuje zwyczaj. Każda dziewczyna, która po doświadczeniu do pewnego wieku, nie wyszła za mąż, wpisuje się do księgi dziewcząt znajdujących się pod opieką władcy kraju, który musi się starać o męża dla nich. Załatwia on te sprawy w sposób bardzo prosty.

Każdy syn Sjamu, który przekroczy cokolwiek nie tylko dostaje się natychmiast do więzienia, ale muszony jest wziąć żonę z grona owych starszych dziewcząt, zapisanych na liście królewskiej.

Jeżeli przestępstwo było nieznaczne, to obliźnienic ma prawo wyboru. Dziewczęta defilują przed nim, on zaś musi zdecydować się w przeciągu kilku minut, wybrać tę, która mu się najbardziej podoba.

Jeżeli zaś zbrodnia, której się dopuścił, była poważna, musi poświęcić tę, którą wyznaczy mu władca z pośród najstarszych, najbrzydszych i najbardziej kłótliwych kandydatek.

Sjamscy twierdzą, że okropniejszej kary dla przestępców nie można było chyba wymyślić i uważają ten wymiar kary za najcięższy.

Nowy sposób przyjmowania pokarmów.

Na jednym z posiedzeń odbytego w tych dniach w Wiedniu kongresu medycznego wygłosił znany Internista austriacki, p. dr.

J. H. Mayer, referat o nowej metodzie sztucznego odżywiania chorych. Okazuje się, iż pacjentów, których przewód pokarmowy, lub organy trawienia odmawiają posłuszeństwa, można smarować specjalną masą odżywczą, składającą się w przeważnej mierze ze świeżych jajek kurzych. Mieszana taka wchłaniana jest przez pory skóry i po upływie 25 minut dostaje się tą drogą do żołądka. Doświadczenia kliniczne, dokonane przez dr. Mayera, wykazały, iż karmić można takim sposobem ciężko chorych w ciągu kilku miesięcy i dostarczać im niezbędnej dla życia ilości odżywczych pierwiastków.

Nowy wybrzyk mody.

Tak modne dzisiaj różowanie warg i policzków, skutek prosty mody głodzenia się, ma tę niedogodność, że trzeba je wciąż wznawiać. Któż z pań dzisiejszych nie posiada w woreczku swym olówek do brwi i warg, pudru i różu, aby podmalować się przy każdej sposobności? Można jednak temu zaradzić. Dość pójść za przykładem dzikusów, tatuujących swe ciała w desenie różnobarwne, sposób ozdoby tak praktyczny, bo nie ścierający się nigdy!

I oto, rzeczywiście, przykład ten znalazł zastosowanie w cywilizowanej Ameryce i Europie. W gabinetach „kultury piękności” Nowego Yorku, Paryża i Londynu istnieją już specjalści, którzy różują policzki, zabarwiając też na różowo lub na purpurowo wargi tak, że barwa nadana policzkom i wargom nie schodzi już nigdy, nie potrzebuje wcale ciągłego odświeżania. A dzieje się to przez nakładanie skóry cienką, ostrą igłą i wprowadzenie pod naskórek odpowiedniej barwy. Zupełnie tak, jak czynią dzicy!

A choć nakłucia te są bardzo bolesne, potrzeba zaś ich kilkaset, aby osiągnąć wynik pożądanym i choć kosztuje drogo, bo za operację warg trzeba płacić 15 funtów sterl. (około 650 złotych), a za operację policzków 40 funt. sterl. (około 1800 złotych), to jednak nie brak niewolnic mody, peddających się temu bolesnemu zabiegowi dla zadosyćczynienia swej próżności.

Pamiętajcie o Polskiej Macierzy Szkolnej.

Program prac naszych organizacji rolniczych.

Na odbytem ostatnio posiedzeniu delegatów Związku kółek i organizacji rolniczych województwa Wileńskiego, opracowany został plan pracy na sezon zimowy.

Zgodnie z tym planem w bieżącym sezonie zimowym zostaną zorganizowane kursa rolniczo-hodowlane w następujących punktach; w Twerczu — 5 grudnia, Wszukach — 11 grudnia, Sużanach — 4 grudnia, Parafjanowie — 30 listopada, Prozorokach 28 listopada, Zamościu — 11 grudnia, Olkienkach — 16 grudnia, N. Pochoście — 8 stycznia, Rotkunach — 14 stycznia, Turmontach — 19 stycznia, Mikołajewie — 10 stycznia, Jaźnie — 15 stycznia, Szarkowszczyźnie — 20 stycznia, Kluszczańach — 6 stycznia, Szemietowie — 15 stycznia, Kobylniku — 2 lutego, W. Uzie — 26 lutego, Gródku — 10 lutego i Biency — 15 lutego.

W czasie tym zostaną utworzone nowe mleczarnie w Postawach, Jodach, Marjampolu, Dzierkowszczyźnie, W. Uzie, M. Solecznikach, Sużanach, Szemietowie, Kluszczańach, Gródku, Bie-

Modlitwa i odczyty o Wilnie w szkołach.

Związek Odzyskania Wilna zwrócił się do Ministra Oświaty z prośbą o pozwolenie na wprowadzenie w szkołach modlitwy o Wilno oraz wygłaszanie odczytów o Wilnie. Ministerstwo Oświaty udzieliło swej zgody. Wszystkie szkoły otrzymają tekst modlitwy o Wilno, jak również zostaną ogłoszone tematy dla odczytów o Wilnie.

Trybunał Najwyższy zatwierdza wyrok w sprawie Domaszewicza.

Dn. 12 b. m. Najwyższy Trybunał rozważył sprawę Domaszewicza i innych 5 osób, które zostały pociągnięte do odpowiedzialności sądowej za należenie do partii komunistycznej. Po raz pierwszy sprawa ta toczyła się

Z LITWY.

w kwietniu r. b. w poniewieskim sądzie okręgowym. Wyrokiem sądu okręgowego 4 oskarżeni zostali całkowicie uniewinnieni, 1 uznany częściowo winnym i skazany na 2 lata ciężkiego więzienia. Prokurator sądu okręgowego zaskarżył wyrok w Trybunale Najwyższym. Trybunał jednak skargi prokuratora nie uwzględnił, całkowicie zatwierdzając wyrok sądu w Poniewieżu.

Legalizacja sekt.

Departament Wyznań przynal prawo istnienia w Litwie następującym wyznaniom: Rz. katolickiemu, ewan. - luteranickiemu, prawosławnemu, staroobrzędowców, mojęszowemu, ewang.-reformowanemu, mahometańskiemu, baptystów, marjawitów, adwentystów, karalmów i metodystów.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY

Dziś będą wyświetlane filmy: 1) „Egzamina studenckie czyli kaźń publiczna na Placu Ratuszowym, 6.XI.27 r.”, 2) „Radzi i jego bogini” — (Czerwona bogini) — dramat egzotyczny z życia oficerów angielskich w Indiach Wschodnich w 10-ku akt. Nad program: 1) „Wkroczenie wojsk Pruskich na Górny Śląsk w czerwcu 1922 r.” — w 2 aktach, 2) „Gwałt — pali się” — w 1-ym akcie. Ostatni seans o godz. 10. Cena biletów: parter 60 gr., balkon — 30 gr. Początek seansów we wszystkie dni o g. 4-ej.

AMADA odznaczona została na ostatnich 3 wystawach: w POZNANIU, GDAŃSKU, i KATOWICACH ZŁOTYMI MEDALAMI. Czy znacie już „Amada” wyborowe masło roślinne. Skład fabryczny, WILNO, ZAWALNA Nr. 27.

Mieszkania i pokoje. Poszukuję 2 pokoi z kuchnią, lub 2 nieumebl. z używalnością kuchni, w śródmieściu. Zgłoszenia pod F. D. 2850-0. Pokój do wynajęcia z używalnością kuchni. M. Puhulanka 6 m. 16. 2837-0. LOKALE. Sklep spożywczy z mieszkaniem bardzo tanio do odstąpienia na dogodnych warunkach. Szkapłerna 42. 2841-1. KUPNO. Kupię dom z ogrodem na własną rękę w cenie do 900 dolarów. Zgłoszenia: ul. Ostrobramska 8 Wysocki. 2856-0.

FORTEPIANY, PIANINA, i FISHARMONJE pierwszorzędnych zagranicznych i krajowych firm nowe i używane sprzedaję i wynajmuję. K. Dąbrowska WILNO, ul. Niemiecka 3, m. 6. LEKARZE. Dr. Leon Ginsberg CHOROBY WENERY. CZNE, SKÓRNE. Ulica Wileńska Nr. 3. Tel. 367. Przyjmuje od 8 1/2 — 11 1/2 — 8. W.Z.P. 29. Dr. Blumowicz Choroby weneryczne syfilis i skórne. Ul. Wielka 21, (Tel. 921) Od 9-11 1/2-8. W.Z.P. 63. Dr. POPILSKI Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 11 od 5-7 p.p. W. Puhulanka 2, róg Zawalnej. W.Z.P. 1.

WYJAZD do Warszawy zbyć PKU Wilno na imię Józefa Samosionka zamiesz. przy ul. Krzywe Koło 5 unieważnia się. 2866. Zgub. książkę wojskową i kartę mobilizacyjną wyd. przez PKU Wilno na imię Feliksa Kasztelańskiego zamiesz. przy ul. Popławskiej Nr. 10 unieważnia się. 2865. Poszukuję matkę Janinę Czyskowską z zawodu akuszerkę zamieszkałą stale w Warszawie lub w Wojew. Warszawskiem, Wilno o, Kewaryjska-Szańcowa 5, m. 2. Pisma warszawskie prosimy o przedruk. 2. Zgubiono zaświadczenie wojskowe za Nr. 295 UCK. wysł. przez Komisarza Rządu na m. Wilno dn. 4.X.27 r. na imię Elżsja Golosa, zam. w Wilnie, ul. Subocz 30-a un. się. 556. Do sprzedania klacz trzelenka 6-let lat. Dowiedzieć się: W. Puhulanka 20, m. 2 albo u dorozcy. 2857. Sprzedaż. MIEBLE. najtaniej nabyć można w D-H. N. SIKORSKIEGO i S-ka ul. Zawalna 30. 544-20. RÓŻNE. Placdy brezentowe nieprzemakalne do wozów dowolnej wielkości poleca: B. Lokutewski, Mickiewicza 42. 508-0.

MEBLE. Łóżka angielskie fabryki „Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka” T-wo Akc. w Warszawie. Meble gięte, fabr. „Thoneta”, otomany, materace, kredensy, stoły, krzesła, szafy, garnitury salonowe, meble biurowe i t. p. Poleca: 698-1. D-H. F. MIESZKOWSKI Wilno, ul. Rd. Mickiewicza Nr. 23. Tel. 2 99. Na prowincję wysyłamy towary za zaliczeniem.

Przetarg. Zarząd Funduszu Kwaterunku Wojskowego ogłasza przetarg nieograniczony na budowę 2 domów podoficerskich w Wilnie obok koszar 4 p. Ułanów. Termin przyjęcia i otwarcia ofert dnia 28 listopada b. r. o godz. 12 w południe. Słups kosztorys i warunki techniczne można otrzymać w biurze F. K. W. Warszawa - Żolibórz, Śmiała 31. Wadujm w wysokości 2 proc. oferowanej sumy w gotówce należy składać w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie na konto F. K. W. Nr. 1425, zaś w papierach wartościowych w biurze F. K. W. 4842. Wyleczony. Lekarz do pacjenta, krzyżąc mu w samo ucho: — Kuracja zatem dała dobre wyniki!!! Obecnie słyzy pan już znacznie lepiej!!! — Co? — Jest pan już wyleczony!!! — Wyleczony? Aha! Słyżę. A ile kosztuje kuracja? — Trzysta złotych!!! — Ile? Czteryście złotych? — Tek jest!!!!

WOLNO POSADY. Pokojówka wykwalifikowana potrzebna z rekomendacjami od zarząd. ul. Żeligowskiego 1, m. 18 od frontu. 2376. NAUKA. Słarszy student USB z czteroletnią praktyką i dobrymi referencjami udziela lekcji i przygotowuje do egzaminów Adres w Administracji Dz. Wil. 2870-1. Suka pracy. Służąca ze świadectwami i umiejąca dobrze gotować poszukuje posady bufetowej lub kelnerskiej w cukierni, pensjonacie lub jadalni. Posada dobrego świadectwa. Zgłosić się do „Ruchu” Kraków, Szczepańska Mostowa 10, sklep spod „Maura”. 678-3 żywc. 2868.